GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 165. We Wtorek dnia 18. Lipca. 1843.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 5. Lipca.

Manifest N. Cesarza podpisany w Alexandryi pod Peterhofem 1. Czerwca b. r. (Dokończenie.)

XV. Od tegoż czasu i kassy wymiany rozpoczną swoję czynność, wydając na żądanie za kredytowe bilety brzęczącą monetę i nawzajem, w granicach niniejszym Manifestem zakreślonych. O wymianie osobom prywatnym assygnacij na kredytowe bilety, wydane będzie w swoim czasie osobne rozrządzenie.

XVI. Assygnacije, zatrzymywane w urzędach skarbowych, po wydaniu za nie stósownéj ilości kredytowych biletów, mają być zaraz odsyłane do Expedycyi tych biletów, gdzie po odbytéj rewizyi mają być niszczone.

XVII. Gdy przyjmowanie kruszców w monecie i zlewkach w kassie depozytowéj ma nadal ustać, przeto, żeby życzące tego osoby nie były pozbawione możności dostawania łatwo krążących pieniężnych znaków za lokowaną monetę i zlewki kruszcowe, od 1. Listopada, to jest od dnia kiedy kassy wymiany czynność swoję rozpoczną, wolno będzie przyjmować w nich kruszce, z wydawaniem natomiast kredytowych biletów, podług prawideł postanowionych dla kassy depozytowéj. Dla większéj zaś dogodności lokatorów, wolno jest oprócz monety srebrnéj i złota i srebra w zlewkach, przyjmować także i złotą Rossyjską monetę, z wydawaniem natomiast, przypadającéj, podług prawnego stosunku cen złota i śrebra, summy w kredytowych biletach. Kruszce lokowane przez władze rządowe i przez prywatne osoby, po wydaniu za nie kredytowych biletów, dołączają się w zupełności, do funduszu tych biletów i na żaden inny użytek, prócz na wymianę za bilety, nie mają być obracane.

XVIII. Expedycya kredytowych biletów i Oddział jéj Moskiewski, ulegają kontroli Rady Zakładów kredytowych, na mocy VII. artykułu Manifestu 1. Lipca 1841. r. Oprócz tego, do miesięcznego poświadczania summ Expedycyi, Rada co rok wybiera z pośród siebie deputowanego ze stanu kupieckiego.

XIX. Przy rewizyi rocznych rachunków Expedycyi, mającéj się odbywać podług ogólnych prawideł postanowionych dla kredytowych zakładów, Rada tychże zakładów zwraca pilną uwagę na to, czy zachowują się ściśle zasadnicze przepisy, względem cyrkulacyi kredytowych biletów podane, a mianowicie: ilość biletów, wydanych za assygnacyje, czy się zgadza z summą wymienionych assygnacyi; fundusz wymiany czy odpowiada przynajmniéj 6. części biletów puszczonych w zamian, tak za assygnacyje, jako i za depozytowe bilety, na mocy art. VII. i VIII. niniejszego Manifestu; nakoniec, kredytowe bilety, wydawane za kru-

szce lokowane w Expedycyi i za wnoszone do niéj depozytowe bilety, czy są obwarowane funduszem odpowiednim całkowitéj ich ilości.«

Jego Cesarska Mość, zapadłe zdanie Departamentu Rady Państwa do Spraw Królestwa Polskiego, dotyczące uzupełnienia artykułu 17 Prawa o szlachectwie z roku 1836., Najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

(podpisano) Prezes Rady Państwa, Xiążę J. Wasilczykow.

Rada Państwa, w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego; rozważywszy przełożenie Ministra Sekretarza Stanu tegoż Królestwa, dotyczące uzupełnienia artykułu 7go Prawa z roku 1836. o szlachectwie, niemniéj mając na względzie wnioski swe, w protokule z dnia 16. Listopada 1839. roku zawarte, wedle których nie należy rozciągać prerogatyw szlacheckiego stanu do oficerów Xięstwa Warszawskiego, którzy wcale nie weszli w skład byłych wojsk Królestwa Polskiego, podziela w téj mierze w zupełności zdanie Xięcia Warszawskiego, a znajdując również sprawiedliwém, z powodów przez tegoż Xięcia przywiedzionych, iżby dzieci zmarłych przed ogłoszeniem Prawa z roku 1836. oficerów, których tyczy się rozporządzenie ustępu *e*, artykułu 17go tegoż Prawa, nie były pozbawione szlachectwa, o ile takowe służyłoby ich rodzicom, gdyby ci byli pozostali przy życiu, Uchwaliła: 1) ażeby, w uzupełnieniu wspomnionego ustępu, przyjmowane również było, jako dowód szlachectwa nabytego przed ogłoszeniem rzeczonego prawa, dokumenta, przez dzieci osób wyszczególnionych w tymże ustępie składane, stwierdzające, że ojcowie ich zmarli przed ogłoszeniem prawa z roku 1836., otrzymali stopień oficera Polskiego, począwszy od Kapitana, weszli w roku 1815., lub późniéj w skład byłych wojsk Królestwa, i tak oni, jako i sami dowodzący od nich swego pochodzenia, w celu poszukiwania szlachectwa, w ostatnim rokoszu nie mieli udziału. 2) ażeby pozostawioném było Heroldyi rozstrzygnąć żądanie wdowy Kozubskiéj, stósownie do obecnego uzupełnienia prawa. Za zgodność tłumaczenia: Minister Sekretarz Stanu, (podpisano) Ig. Turkuł.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 8. Lipca.

Miasto Paryż każe budować nowe więzienie, pod nazwiskiem: »la nouvelle Force«, na wschodniéj stronie przedmieścia St. Antoine, przy ulicy Traversiere. Więzienie to będzie mieściło 1200 pokoików, z których każden 3650 fr. kosztować ma; cały zatém budynek wyniesie przeszło 4,380,000 fr. Dozór będzie można jednéj osobie powierzyć, wszystkie bowiem ganki więzienia na wzór wachlarza zbudowanego, schodzić się będą w wspólnym środku, z którego każdy pokoik dotrzedz można. Na przyszły rok cały budynek będzie ukończony.

List z Miliany z dnia 19. Czerwca donosi, że Generał Lamoricière dostał się w ręce Emira Abdel Kadera; spodziewamy się jednakże, że pogłoska ta jest mylną.

Uważano, że Dyrektor Banku, Hrabia Argout Królową Krystynę od niejakiego czasu często nawiedza.

Wczoraj przeniesiono pod dozorem Pana Triquet z warsztatu w Luwrze pomnik Księcia Orleańskiego do kaplicy St. Ferdynanda i postawiono go zaraz na pokładzie z czarnego marmuru płaskorzeźbą okrytym.

Z dnia 7. Lipca.

Izba Deputowanych. — Po małoznaczących sporach o ostatnie artykuły budżetu przychodowego, skoro już wszystkie pojedyncze rozdziały przeszły, głosowano o całkowity budżet, który też większością 165 przyjętym został.

Liczba głosujących . . .	271
Większość bezwzględna	136
Za przyjęciem	218
Przeciw	53.

Izba postanowiła w następnéj sessyi posłuchać sprawozdania o przesłanych petycyach.

Konstytucyonista, jedyny, oprócz Globu, dziennik paryski, który jeszcze popiera sprawę Espartery, kreśli następujący obraz obecnego położenia Hiszpanii:

»Na całéj przestrzeni kraju poruszają się bataliony; wojska powstają przeciw wojskom; miasta są gotowe wytrzymać oblężenie, lub być obrócone w perzynę; Generałowie wydają odezwy; żołnierze podniecają się do męstwa: obywatele przysięgają zginąć za ojczyznę; zewsząd przynoszą broń, robią ładunki, sprowadzają działa; wyciągają z kątów i obcierają z kurzu stare sztandary; exaltują zapał wojowników; wszędzie brzmią hymny Tedeum; rozdają narodowe nagrody; wszystko to trwa czas niejaki, a ledwośmy kilka wystrzałów słyszeli. Wojna narodowa hiszpańska do dziś dnia jest jeszcze partyą szachów. Bogdajby ten charakter zachowała! Gdy jedni naprzód postąpią, drudzy się zaraz cofają; skoro Generałowie staną naprzeciw sobie, czynią wszystko co mogą, aby krwi wylewu uniknąć; bitwy wydają się na papierze; czy Espartero sam nie wypadł jak piorun z Madrytu, aby się na pół drogi zatrzymać.

Aby nakoniec zamięszania dokonać zupełnie, zachęca rząd centralny wszystkie miejscowe władze do łączenia się z powstaniem, chcąc tém pewniéj je zneutralizować. Cztery lub pięć stronnictw, przed chwilą jeszcze śmiertelnie się nienawidzących, podaje sobie tymczasowo dłoń przyjazną, aby zwalić Regencyą, któréj i tak kilka tylko miesięcy życia pozostaje. Wydzierają sobie teraźniejszość, a nikt tak silnym niejest, aby ręczył za przyszłość, nawet nikt sobie jeszcze pytania tego nie zadał, co ma nastąpić po zruceniu Espartery. Jeśli powstanie zwycięży, wtedy dzień ów zwycięstwa będzie dniem sądnym dla powstańców, gdyż zmuszeni zostaną porozumieć się i wreszcie cośkolwiek rozporządzić. Na Kortezach wtedy pełno mów powiedzą, zwycięzców wawrzynem uwieńczą, prawa wydawać będą, ale któż nieszczęśliwemu krajowi wróci porządek, siłę władzy rządowéj, posłuszeństwo miast, karność wojska, jedność narodową, zgodę różnostronnych interesów, — któż ma wszystkie te dobra powrócić?

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 5. Lipca.

O'Connell odbył znów zgromadzenie Repealów w Galway, a mowa, którą miał tamże, przechodzi wszystkie dawniejsze pod względem otwartości i stanowczego wyrzeczenia, jakie są jego zamiary. O układach wiedzieć już nie chce, i tak długo spocząć nie myśli, dopóki Irlandskiego Parlamentu do skutku nie doprowadzi. Wyznając, że imię jego głośnem jest od gór Andes aż do granic węgierskich, tak się pomiędzy innemi odezwał do zgromadzonych: »Wy wszyscy wyrównać mi możecie; wielu z Was może mię przewyższyć dla wyższych zdatności, skoro się tylko każdy samego siebie zapyta: Cóż dla Irlandyi uczynić mogę? Lituję się nad człowiekiem, który nic uczynić nie jest w stanie dla kraju zasługującego na to, aby się dla niego poświęcić. Dajcie mi tylko trzy miliony Repealerów, a stargam więzy unii.« Oświadczył potém, że celu swego dopiąć muszą, skoro tylko Anglia uwikłaną zostanie w grożące jéj teraz stosunki polityczne, bądź to w skutek francuskiéj interwencyi w Hiszpanii, bądź to w skutek sporu o ziemię Oregońską w Ameryce, bądź to nareszcie w skutek szerzenia się rossyjskiéj potęgi na wschodzie. Gdyby i to wszystko nastąpić nie miało, iść im każe za przykładem Wilhelma IV. w r. 1688., który tylko na parlamencie panowanie swoje oparł, a unią znieść potrafią. Niech tylko, powiada, zbierze się Parlament, a wtedy nie będzie zbywało mi na broni, ni na męstwie do jegoż obronienia; siłe 8miu milionów ludzi jednéj będących myśli nic się oprzeć nie zdoła, a odgłos niepodległości Irlandyi równie się mocno rozlegnie w r. 1844. jak w r. 1798.

Zważywszy, że na zerwanie unii nigdyby Anglia nie pozwoliła, widoczna, że tylko broń sprawę tę rozstrzygnąćby mogła. Na którą stronę wtedy zwycięstwo się przychylić musi, ledwoby wątpić można, zważywszy, że liberalna sprawa Irlandyi nie jest sprawą liberalnych Anglików, że w walce téj nie chodzi bynajmniéj o reformę polityczną, o religijną lub spółeczną wolność i równość, ale o kwestyą narodową, która wszystkie partye angielskie w jedność kojarzy, gdy tymczasem taż sama rozdziela w Irlandyi ludność tameczną, rasę sasko-irlandską, partyą bogatszą i silniejszą, od celtycko-irlandskiéj, liczniejszéj wprawdzie, ale uboższéj i słabszéj. Pierwsza partya posiada ziemię, pieniądze i broń; ma ona po sobie karność, organizacyą, kulturę a nareszcie Anglią; druga jest bez posiadłości, uciśniona, bez wykształcenia i środków. Dla tego zerwanie unii jest prawie niepodobném, a gdyby nastąpić miało, nie byłoby dla Irlandyi żadném dobrodziejstwem, bo Irlandya samą sobie rządzić nie może. Jest to prawdą stwierdzoną doświadczeniem, a nawet historyą saméj Irlandyi, że naród, który od wieków w dziedzicznéj zostawał niewoli, w nędzy materyalnéj i moralnem poniżeniu, wyrodzić się i spodleć musi. Irlandya wytrzymała długi despotyzm, przeto zepsucie jéj bardzo wielkie być musi. Irlandyą zrobić niepodległą, byłoby to samo, co ją wystawić na nierząd, a dać jéj osobny Parlament, byłoby to wojnę domową zgotować. Obudwom krajom wiele na tém zależy, aby jedność stanowiły: Anglia straciłaby wiele przez oddzielenie się Irlandyi, a Irlandya ogołocona z pośrednictwa angielskiego, straciłaby równowagę pomiędzy nieprzyjaznemi rasami mieszkańców swoich.

Zdarzył się tu témi dniami smutny przypadek. Pułkownik Fawett, który cotylko powrócił był z Chin, gdzie się bardzó odznaczał, legł w pojedynku z ręki szwagra swego, oficera Munroe. Stósunki majątkowe, według innych obelgi miotane przeciw żonie Fawetta, były powodem do tego pojedynku.

Rozruchy Rebekistów w Walii, wzięły swój początek od dzierżawców i włościan, i przybrały teraz groźną postać. Piérwszym ich powodem była wzrastająca z każdym rokiem uciążliwa opłata drogowego i brukowego, a piérwszym skutkiem tego uciemiężenia był czynny napad na rogatki i szlabany. Ale lud oburzony znalazł wkrótce

nne jeszcze ciężary, do zrzucenia których sądził mieć sposobność, tak w nowém prawie o ubogich, jako też w podatkach kościelnych, ponieważ Walizejczycy są prawie wszyscy dyssydentami, i dla tego wymierzył swoje napady na zburzenie domów zarobkowych i na własności kościelne.

Pomiędzy podarunkami weselnemi dla Xiężniczki Augusty Cambridge, wspominają o chustce do nosa darowanéj przez Króla hanowerskiego, która co do piękności i kosztowności ma być jedyną w swoim rodzaju, niemniéj placek weselny, który ma 2 stopy wysokości, blisko 6 stóp w obwodzie i waży przeszło 100 funtów.

Mundury angielskich oficerów w marynarce, dotychczas z czerwonemi wyłogami, zamienione zostały na niebieskie z białemi rabatami.

Podług sprawozdań parlamentowych wynoszą koszta ostatniéj wojny chińskiéj 4,215,413 funt. szterl., wynagrodzenie zaś (wraz z pozostałością, któréj ostatnia rata 1. Stycznia 1846. ma być wypłaconą), 5,787,504 funt. szterl., co stanowi przewyższkę 1,572,091 funt. szterl. »To zapewne nie jednego z wojną o opium pogodzi«, mówi Dziennik azyatycki, »gdyż to pierwszy raz wojna bez pośrednio kieski John Bulla napełnia.«

Z Londynu donoszą pod d. 20. Czerwca: Dowozy pszenicy zagranicznéj wynosiły w przeszłym tygodniu 8421. kwaterów; ceny są nominalne, tak że najwyżéj dawano 44 sz. za najlepszą pszenicę gdańską. Pszenica angielska doznała dziś zniżenia ceny o 1 sz.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 29. Czerwca.

Z każdą nieomal godziną przychodzą wieści o nowych powstaniach. Byłoby nadto mozolném wszystkie wyszczególniać, donosimy tedy, co najważniejsze. Liczna załoga tak ważnéj na brzegach afrykańskich twierdzy Ceuta powstała 21go, żądając konstytucyi w r. 1837., Izabelli II., niepodległości narodowéj, Programu Lopeza, a Kommendant twierdzy, Generał Don José Rodriguez Vera stanął na czele Junty. Daléj oświadczyło się za powstaniem Algesiras, dokąd 500 ludzi z Ceuty przybyło, Tarifa i San Roque, a tymczasowy dowódzca linii Gibraltaru, General Ordonez, stanął na czeleJunty, aby odeprzeć nadciągającego Generała Carondelet.

Ważnemi nader są przybywające do nas z Katalonii wieści. Dowiadujemy się, że mieszkańcy Barcelony postanowili miasto puścić na wolę losu i dzielny stawić opór pogróżkom Seoany. Z drugiéj zaś strony wacha się, jak widać, Kommendant twierdzy Montjuich lekkomyślném bombardowaniem oburzenie całéj Hiszpanii na się ściągnąć; nawet wojsko stojące pod dowództwém Zurbany uważa to za hańbę dla siebie, że więcéj bombardowaniu ufano, niżli w wypadek potyczki. Zurbano cofając się wkroczył 24go do Cervery, chcąc zapewne znaleść w Leridzie punkt oparcia.

Zdaje się, iż pobyt w Albacete przypadł Regentowi do smaku. Naczelnik jego gwardyi przybocznéj, Pułkownik Villar umarł w drodze na kolkę, a Generałowi Linar podobno uszkodzoną nogę amputować mają. Jedyny środek, którego Regent w czasie pochodu swego użył, jest obwieszczony dzisiaj dekret, udzielający wszystkim gwardyom narodowym państwa, które wiernie wytrwały honorową oznakę. — Krzyż ten dotychczas otrzymywały milicye, które się za powstaniem oświadczyły, teraz zaś te, których się obawiać nie trzeba. Jednakże oficerowie tutajszéj milicyi naradzają się obecnie nad wysłaniem deputacyi do Albacety, aby Regenta zpowodować do uczynienia jakiegokolwiek stanowczego kroku, któryby grożącemu niebespieczeństwu zapobiegł. Mówią nawet o tém, że Espartero ma zamiar powołania nadzwyczajnych Kortezów, w którychby ręce złożyć mógł Regencyą. Chociaż takowe postanowienie ostatnim jego przysięgom zupełnieby było przeciwne, dziwném wszakże jest, że dziennik ministeryalny el Patriota nagle »pokoju i konstytucyjnych Kortezów« żąda. Zresztą, jak ogólnie sądzą, zamiar ten już zapóźno powzięty.

Wiadomości nasze z Walencyi sięgają do 27. Junta zadekretowala pospolite ruszenie i kazała wąwóz Almanza obsadzić. Teruel było gotowe bronić się do ostatka. Palencia oświadczyła się 25. Exdeputowany Ovejero i komandant wojskowy Amor stanęli na czele Junty. Zamora powstala 24.

Z dnia 1. Lipca.

Przedwczoraj jeszcze znajdował się Regent w Albacete, i krąży tu nawet wieść niepojęta, że nic nie zdziaławszy nazad do Madrytu wróci. Zamiar jego złożenia Regencyi nie jest tak niewzruszonym, gdyż dzisiajsza Gaceta oświadcza, że odwołać się myśli do Kortezów, aby te zawyrokowały czy ma Regencyą zatrzymać, czy też złożyć.

Miasto Kadyx wraz z całą prowincyą ogłoszoném zostało 25go przez General-Kapitana Carratalá w stanie oblężenia.

Z Granady dnia 27. wyszło 5000 ludzi do

Jaen, aby ścigać Generała van Halena. Tenże opuścił Jaen z małą liczbą wiernych mu żołnierzy i udał się do Andujar, zkąd się lub do Kordowy, lub do Albacete zkieruje.

Wypędzony z Burgos Generał-Kapitan Castaneda oczekiwanym jest od dni kilku w Santana, Gibraltarze kantabryjskich brzegów. Zamiar podniesienia tamże, równie jak i w Santander, buntu nie udał się. Lecz Generała Kommendanta w Witoryi zmusił dnia 27. bunt załogi do ucieczki. Dnia 28go ustanowiono Juntę; część zbuntowonego wojska udała się do Miranda de Ebro i do Burgos.

Z Katalonii to tylko wiemy, że Generał Seoane opuścił Leridę 26. z całą jazdą i lekką piechotą, aby gnębionemu Zurbanowi, który 25. cofnął się był z Cervery do Tarregi, przyjść w pomoc.

Junta barcelońska powierzyła Generałowi Lasauco dozór nad zniszczeniem i zrównaniem fortyfikacyi. Generał Don Ignacio Chacon mianowany został wodzem naczelnym wojska powstańców. Pułkownik Prim popadł, jak się zdaje, w podejrzenie nadto wielkiego przywiązania do Krystyny i przeto stracił znacznie łaskę Barcelończyków i ich Junty.

Z Barcelony, dnia 1. Lipca.

Przednia straż Pułkownika Prima znajdowała się 27. w Granena; wysłał on rekonesans aż do Werdy, miasta zajętego przez batalion i szwadron wojska Zurbany. Dnia 27. wieczorem zebrali Generałowie Zurbano, Seoane, Toledo i brygadier Monteroqui radę wojenną w Tarrega, mówiono ogólnie, że chętnieby się za powstaniem oświadczyli, ponieważ wyprawa Espartery tak nieszczęśliwy wzięła kierunek. Dnia 28. Seoane i Toledo odjechali pocztą, Zurbano udał się za nimi z całą swą dywizyą, która tak jest złego ducha, że oficerowie z nim razem przy tylnéj straży zostać musieli i żołnierzy płazowaniem do dalszego marszu zmuszać. Chociaż jazda jego cofających zakryć mogła, stanął jednakże dopiero w Leridzie, gdyż tylko na dwa szwadrony i trzy bataliony spuścić się może.

Dwa statki angielskie, fregatta »Medea« i okręt parowy »Lokust« stoją przed portem na widoku.

Z Paryża, dnia 8. Lipca.

Wiadomości telegraficzne z Hiszpanii.

Z Walencyi, dnia 29. Czerwca — Dziś rozpoczną się ruchy wojskowe, aby Regenta wypędzić z Albacete. Minister wojny Don Francisco Serrano, którego tu codzień oczekują, uda się osobiście na wielki gościniec madrycki, w celu kierowania ruchami i ścigania tak długo Regenta liczną siłą zbrojną, która się ma pod dowództwem jego połączyć, dopóki kraj spokojności nie odzyska.

Junta wysłała wczoraj nadzwyczajnego gońca do członków ministerstwa Lopez, wzywając ich, aby się do Walencyi udali.

Z Walencyi, d. 2. Lipca. — Generał Narvaez opuścił wczoraj Murviedro i udał się do Segorbe, z tamtąd zaś do Teruel. Regent zajmował jeszcze Albacete i Chinchilla.

Z Barcelony, d. 2. Lipca. — Brygadier Castro podał do Junty o dymissyę swoją jako Generała-Komendanta całéj siły zbrojnéj, wziął to bowiem za złe, że Junta nasełała mu emissaryuszów, jednego po drugim, aby zaczepnie działać rozpoczął. Stopnia Generała - Majora, który mu Junta udzieliła, nie przyjął, żeby mu nikt nie zarzucił, jakoby się tylko z ambicyi złączył z powstaniem. Sądzą jednakże wszyscy, że dowództwo swoje zatrzyma, i ponieważ już dawniéj był żądał od Generał-Kapitana, aby mu kilku Oficerów sztabowych przysłano, udali się do niego dyliżansem trzéj Brygadierowie, Don Ignacio Chacon, Arbuthnot i Castellar.

Najwyższa Junta obwieściła, że ci, co dotychczas swéj części podatków nie zapłacili, aresztowani będą i podwójnie zapłacą, jeśli się w przeciągu 24 godzin nie uiszczą.

Z Barcelony, d. 4. Lipca. — Generał Seoane był w Lerida. Dekret odejmujący władzę Regentowi i odezwa Generała Serrano do narodu hiszpańskiego przybito w Lerida po wszystkich ulicach.

Z Bayonny, d. 7. Lipca. — Madryt był spokojnym 4. Lipca zrana. Drugiego już nieprzyjmowano dzienników oppozycyjnych na pocztę; 3. dzienniki te przestały wychodzić. Regent był 30. Czerwca jeszcze w Albacete. Catalayud, Santona i Salamanca oświadczyły się za powstaniem; 6. Lipca wieczorem zbuntowała się załoga w St. Sebastian, wezwała milicyą narodową, która cytadelę zajmuje, aby się z nią połączyła. Oczekują jeszcze skutku tego wezwania.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 14. Czerwca.

W pałacu sułtańskim czynią wielkie przygotowania do przyjęcia Albrechta Xięcia pruskiego. W przyszły tydzień Xiążę będzie na obrotach artyleryi, które dla niego będą zarządzone. Artyleryą turecką w teraźniejszym jéj stanie uważać można za dzieło Pułkownika pruskiego,

jéj organizatora. Znawcy przyznają, że cudu dokazał.

Enweri Efendi, który był wysłany do Erzerum jako kommisarz turecki dla układania się z Persami, wraca już do Konstantynopola i wiezie, jak zapewniają, nie bardzo pocieszające wiadomości. Persy stawiają nadzwyczajne trudności i objawiają bardzo obrażający ton, który w Konstantynopolu niweczy wszystko, co obcym posłom udało się wyjednać. Według doniesień tak pogranicznych Baszów tureckich, jak i ajentów angielskich w prowincyach perskich nie ulega wątpliwości, że Persy czynią przygotowanie do wojennéj demonstracyi, i że z drugiéj strony Baszowie tureccy unikają wszelkich kollizyj.

Rozmaitè wiadomości.

Z Gdańska, dnia 24. Czerwca. — Niepomyślne doniesienia z Anglii, połączone z piękną pogodą u nas, zniechęciły kupców na naszym targu, i lubo sprzedający zniżają żądania swoje, pokup jednak zboża jest bardzo mały, ponieważ kupujący odstępują od targu. Jeżeli żniwa w Anglii opóźnią się, wtedy będziemy mieli nadzieję podniesienia się cen zboża, ponieważ wówczas nastąpi potrzeba i dowozy staną się koniecznemi; jeżeli zaś teraz nastąpią ciepła i piękna pogoda, tedy ceny spaść muszą.

Z Poznania. — Ostatnie dwa numery »Orędownika zawierają: Nr. 24. Poezyą: Modlitwa dzieci; — Suprun, powieść z pieśni gminnéj przez M. Czajkowskiego; — Przegląd rozprawy o języku polskim i jego grammatykach p. J. N. Deszkiewicza; — o Józefie Hr. Duninie Borkowskim; — Nowiny literackie. Nr. 25. Pani Sand w Ateneum paryskiem; Krytykę pisma: »Waren germanische Völker Ureinwohner der beiden Lausitzen«, przez W. A. Maciejowskiego; Nowiny literackie.

Z Warszawy. Wyszedł tu tom II. Biblioteki starożytnéj pisarzy polskich, wydanéj przez K. W. Wojcickiego, zawiéra: 1) Modlitwa powssednya do Troyce swyetej (facsimil). 2) Droga do Szwecyi Zygmunta III. 3) Przypowieści polskie Salomona Rysińskiego. 4) Ekonomia albo porządek zabaw ziemiańskich. 5) Pamiętniki do panowania Jana III. 6) Przywilej cechu rzeźniczego w Sandomierzu.

Z Wilna. Wyszły tu natępujące dzieła: »Reszty rękopismu Paska, Mieszaniny Jarosza Bejły Tom 2. — »Ulana, powiastki i obrazki,« przez Kraszewskiego. — »Korespondencya« Grabowskiego 2 tomy. — Dzieła Kazimierza Brodzińskiego wyjdą tamże w dziesięciu tomach z wizerunkiem autora. — Wychodzi daléj jak dotąd szacowne »Athaeneum, pismo zbiorowe historyi, filozofii, literaturze i sztukom pięknym poświęcone. — Professor Batosiewicz w Wilnie, wypracował następujące dzieła: Tom I. Wiadomości wstępne: Ten zawiera rys wymowy i retoryki, słowami znamienitszych pisarzy polskich w wyjątkach ułożony. — Kaznodzieje z wieku Stanisława Augusta. Autorów stu kilkudziesiąt. — Kaznodzieje w wieku XIX. — Kaznodzieje lepsi z wieku XVII. do połowy XVIII.

O produkcyi i handlu wełny w Królestwie Polskiém. — Jednym z najważniejszych artykułów rolniczo-gospodarskich, zarówno przemysł jak i handel tutejszego kraju zasilających, jest wełna. Gorliwe starania właścicieli ziemskich doprowadziły w kilkunastu latach chów owiec, przez długi czas całkiem zaniedbany, do tak znakomitego rozwinięcia i udoskonalenia, iż obecnie produkt z nich otrzymywany nie tylko krajowe rękodzielnie w swojską wełnę dostatecznie zaopatrzyć i wszelkim żądaniom przedsiębiorców zadosyć uczynić może, ale nadto większa jego część ożywia handel wywozowy Królestwa. Dla wykazania w jakim stosunku wzrosła liczba owiec w całym kraju, dosyć tu będzie przytoczyć, na zasadzie dat statystyczno-gospodarskich, że obecnie znajduje się tych zwierząt 3,264,630, gdy w roku poprzednim było ich 2,930,696. Średnia produkcya wełny przyjmując po $2\frac{1}{2}$ funta rocznie z jednéj sztuki, wynosiła w r. 1842. przeszło 80,000 centnarów; w roku jednak bieżącym wydatek wełny okazał się prawie o $\frac{1}{4}$ część mniejszy od wydatku lat poprzednich. Do takowego ubytku przyczyniły się okoliczności bynajmniéj od producentów niezależące, a mianowicie: brak dostatecznéj paszy w niektórych okolicach, a bardziéj jeszcze niezdrowe pastwiska w jesieni roku przeszłego i niemożność odpowiedniego utrzymania owiec podczas ostatniéj zimy, wszystko to, lubo nie wstrzymało stopniowego pomnażania się owczarń, wywarło jednak stanowczy wpływ na wykazane zmniejszenie produkcyi wełny. Niezaprzeczone są usiłowania Rządu tak o powiększenie liczby tych użytecznych zwierząt, jak i o udoskonalenie ich gatunków; on bowiem pierwszy w owczarniach swoich dał przykład ulepszeń i ciągłego postępu. Z tak znacznéj massy wełny

corocznie w kraju tutejszym produkowanéj, zaledwie połowa bywa przez krajowych fabrykantów nabywaną i w ich zakładach przerabianą; większa zatém jéj część musi szukać odbytu na targach zagranicznych. Rząd Królestwa i pod tym względem zapewnił właścicielom owczarń i kupującym wełnę potrzebne udogodnienia przez zaprowadzenie targów w Warszawie i Kaliszu. — Wypadki na obu wspomnionych targach w r. b. osiągnięte są następujące: 1. O targu głównym na wełnę w Warszawie. Targ główny Warszawski rozpoczął się w terminie stale na ten cel oznaczonym, t. j. dn. 3. (15.) Czerwca b. r. i trwał dni 4. Ogólny dowóz wyważonéj w czasie targu wełny wynosił 11,828 centn. 82 funt. wagi krajowéj. Że zaś w roku upłynionym 1842 przywieziono wełny 14,445 cent. 62½ funt., przeto w r. b. było jéj mniéj o 2,621 cent. 86½ funt. — Zmniejszenie takowe dowozu wełny na targ w r. b. było głównie skutkiem zimnéj i niepogodnéj pory, dla czego wielu właścicieli strzyż owiec opóźnili.

Porównywając powyższą ilość wełny centnarów 11,822 funt. 82 z ogólną produkcyą, jakiéj dostarczyć mogą przeszło 3,260,000 owiec w całym kraju utrzymywanych, okazuje się, że wełna na targ Warszawski dowieziona zaledwie ⅙ część wynosi, reszta zaś po odtrąceniu ilości na targ Kaliski przywiezionéj (o czém niżéj) sprzedaje się na miejscu.

— Klassyfikując wełnę na targ Warszawski przywiezioną według stanu owczarń, podzielić ją można na zupełnie cienką, czyli tak zwaną elektę, któréj było cent. 1500, na cienką cent. 3500, na średnią cent. 5000 ft. 82, na ordynaryjną 1823 cent., razem jak wyżéj 11,823 cent. 82 funt.

— Wymycie i przyrządzenie wełny pomimo niesprzyjającéj pory i ciągłego zimna w czasie strzyży, wypadło w ogóle daleko korzystniéj, niż w r. upłynionym, co przekonywa, że właściciele owczarń poznawszy jak wiele na podniesienie ceny, i ułatwienie odbytu wełny wpływa dobre jéj wymycie i staranne rozgatunkowanie i przyrządzenie, znakomite pod temi względami uczynili postępy.

Z całéj ilości 11,823 cent. 82 funt. wełny na tegorocznym targu Warszawskim znajdującéj się sprzedano na targu cent. 7721 ft. 82, w ⅔ częściach kupcom zagranicznym. — Złożono w składach Banku Polskiego cent. 3102. Zabrano do domów, dla niedostatecznego przyrządzenia, lub wygórowanych cen około 1000 cent. Płacono najwyżéj za wełnę z owczarń rządowych od 100 do 115 tal. za cent.

Za wełnę z owczarń prywatnych płacono: za elektę od 80 do 95 tal. za cent., za cienką od 60 do 70, za średnią od 52 do 58, za ordynaryjną od 40 do 50 tal.

Ponieważ zaś w r. 1842 sprzedano na targu Warszawskim: wełnę zupełnie cienką po 80 do 100, cienką po 60 do 75, średnią po 48 do 65, ordynaryjną po 36 do 48 Tal. za centn.; ceny przeto w roku bież. wypadły na korzyść producentów, którato korzyść okazała się daleko znaczniejszą na pośledniejszych niż na przednich gatunkach wełny.

2) O targu na wełnę w Kaliszu. Nowo zaprowadzony targ na wełnę w Kaliszu odbył się poraz pierwszy w r. b. w dniach stale na ten koniec oznaczonych, t. j. 16. (28.), 17. (29.) i 18. (30.) Maja. Pomimo ciągłéj niepogody i zimnéj pory, które opóźniły strzyżę, i nie dozwoliły wielu właścicielom owczarń zdążyć na targ w czasie oznaczonym, przywieziono jednak wełny około 3000 cen. w gatunkach następujących: zupełnie cienkiéj 500, cienkiéj 800, średniéj 1300, ordynaryjnéj 400 cent., razem jak wyżéj 3000 cent.

Z téj ilości sprzedano ¾ części; albo pozostawiono na składach w Kaliszu, albo zabrano do domów. Przyspieszenie targu Wrocławskiego zaczynającego się zwykle w dniu 21 Maja (1. Czerwca), a w r. bież. z powodu przypadłych Zielonych Świątek rozpoczętego w dniu 17. (29.) Maja niedozwoliło zagranicznym kupcom przybyć do Kalisza w takiéj liczbie, jak się spodziewano, znajdowali się jednak niektórzy z tych ostatnich i znaczne partye wełny zakupili.

W ogóle pierwszy targ w Kaliszu odbył się z równym zadowoleniem tak producentów jak i kupujących; płacono za centnar. wełny: zupełnie cienkiéj 105, cienkiéj od 75 — 85, wysoko poprawnéj i średniéj od 48 — 63, ordynaryjnéj od 40 — 44 tal. (Z Gaz. handl. Warsz.)

Port żelazny. — Dla zapobieżenia zupełnemu upadkowi hut żelaznych w Anglii, pewne towarzystwo handlowe ułożyło plan, aby na tak zwanych Goodwin Sands pobrzeżu, gdzie wiele okrętów się rozbija, wybudować port schronienia, zamiast z kamieni, całkiem z żelaza. Potrzeba będzie do téj budowy najmniéj 800,000 tons żelaza, licząc jednę tonę po 4 f. szt. przyniesie fabrykom dochodu 3,200,000 (128 mil. złp.); nadto 7000 ludzi, teraz prawie bez chleba zostających, będą tam miały zatrudnienie przez lat 11.

Machina do robienia cegieł. — Donoszą z Petersburga: Z rozkazu P. Ministra Skar-

bu sprowadzoną zostala z Anglii machina do cegieł, która, przy pomocy jednego robotnika i trzech chłopców, wyrabia dziennie 3000 do 3400 sztuk cegły. Ma ona jeszcze i tę dogodność, że glina przerabia się nią w nader twardym stanie, a zatém, prędzéj wysycha i przytém nie pęka.

Na wyspie Sumatrze ma podług najnowszych dostrzeżeń znajdować się namuł złota w prawdziwém znaczeniu tego słowa. Namuł ten tak w rzekach i bagniskach jakotéż na polach i łąkach zmieszany jest obficie z piaskiem złotym. Gliniany garnek jest tam większéj wartości, niż mięso, które w nim gotują. Pewien kapitan piechoty przekonawszy się o tém własném doświadczeniem, kazał potłuczone skorupy zbierać i na proszek utłuc, który potém spłukany wydał 70 do 80 funtów proszku, czyli półtora łóta najczystszego złota.

Sprostowanie: W gazecie wczorajszéj poniedziałkowéj poprawić należy na str. 1323. w doniesieniu z Poznania z d. 15. Lipca: 1) w wierszu 4tym, od dnia wczorajszego przez tydzień, zamiast dnia wczorajszego; 2) w wierszu 18tym, heroów, zamiast herbów.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

W naszym depozycie znajdują się massy pozostałości:

1) zmarłego w Nakle na dniu 23 Czerwca 1817. r. woźnego sądowego Pawła Krzemińskiego, składająca się z Tal. 23, srebrnych groszy 11, fenigów 8.

2) zmarłego w Wyrzysku na dniu 21. Sierpnia 1810 z Anny Krystyny Vorhauer, składająca się z Talarów 47, srebr groszy 19, fenigów 7.

Niewiadomi sukcessorowie i spadkobiercy zapozywają się niniejszém, aby się w terminie

dnia 15. Czerwca 1844 r.

o godzinie 10. zrana przed Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego Wgo Struensee w miejscu zwykłém sądowém zgłosili i legitymacyą swą wyprowadzili, niemniéj pretensye swe udowodnili, gdyż w razie przeciwnym prekludowanemi i massy te jako dobra niemające Pana fiskusowi przekazanemi zostaną.

w Łobżenicy dnia 1. Czerwca 1843.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Nasienie rzepi poleca

Handel nasion

Braci Auerbachów.

Odebraliśmy w komisie ***Skład Wody Selterskiéj kunsztownéj*** i będziemy sprzedawać po cenach jak najumiarkowańszych.

Bieczyński & Schmidt,

kantor przy ulicy Wrocławskiéj Nr. 12.

Ponieważ w dniu **20.** m. b. skład mój towarów z przyczyny mojego stąd odjazdu zapakuję, zaczém aż do **dnia 19. m. b. włącznie, materje na spodnie i kamizelki,** jako też wielki dobór ubiorów na szyję i inne do tego wydziału należące artykuły przedawać będę po **znacznie zniżonych cenach.**

W. Levinthal,

nadworny liwerant z Berlina, mieszkający w starym rynku Nr. 56. u handlującego meblami P. Plok, podle kupca Pana Träger.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 15. Lipca 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi dlugu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{4}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	103	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	$89\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	—	$106\frac{1}{4}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	101
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Frydrychsdory	—	$13\frac{7}{12}$	$13\frac{1}{12}$
Inne monety zlote po 5 tal.	—	$12\frac{1}{12}$	$11\frac{7}{12}$
Disconto	—	3	4
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$143\frac{1}{2}$	$142\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$171\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	104	$103\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	145	144
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	—	—
dito dito akcje a prioris .	4	$95\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$78\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$96\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$128\frac{1}{2}$	$127\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{3}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$114\frac{1}{2}$	$113\frac{1}{2}$
Kolei Berl.-Szcz. E. *Lit. A.* .	—	$114\frac{1}{2}$	—
dito dito *Lit. B.* .	—	$114\frac{1}{2}$	—
dito dito odstepl. .	—	—	—

Ceny targowe w mieście Poznaniu. Dnia 12. Lipca 1843. r.	od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel . . .	1	24	—	1	25	—
Zyta . dt.	1	22	6	1	23	—
Jęczmienia dt.	1	11	—	1	12	6
Owsa . dt.	1	1	6	1	2	—
Tatarki dt.	1	14	6	1	15	—
Grochu . dt.	1	20	—	1	21	—
Ziemiaków dt.	—	22	—	—	23	—
Siana cetnar	1	5	—	1	6	—
Słomy kopa	6	20	—	6	25	—
Masła garniec	1	15	—	1	16	—